

Jolka, Jolka pamiątasz

Budka Suflera

Jolka, Jolka pamiątasz...

Jolka, Jolka,
Pamiątasz lato ze snu,
Gdy pisał, a: "tak mi o!e,
Urwij sią cho!by zaraz,
Co! ze mną zrób,
Nie zostawiaj tu samej, o nie".

!e!brz! c wci! ! o benzyn!™,
Gna!, em przez noc,
Silnik rz!™zi!, ostatkiem si!,,
Aby by! znowu w Tobie,
!mia! si!™ i kl! !,
Wszystko by!, o tak proste w te dni.

Dziecko spa!, o za !cian! ,
Czujne jak ptak,
Niechaj B!g wyprostuje mu sny!
Powiedzia!, a!, !e nigdy, !e nigdy a! tak
s!, odkie by!, y, jak krew Twoje !, zy

REF:

Emigrowa!, em z obj!™! Twych nad ranem,
Dzie!,, mnie wygania!,, noc! zn!w wraca!, em,
Dane nam by!, o, s!, o!, ca za!mienie,
Nast!™pne b!™dzie, mo!e za sto lat.

Pla! sz!, y zakonnice, a s!, o!, ce w d!™!,
Wci! ! spada!, o nie mog! c spa!>!,
M! ! tam w !wiecie za funtem, odk!, ada!, funt,
Na Toyot!™ przepi!™kn! , a! strach.

M! ! Tw!j wielbi!, porz! dek i pe!, ne szk!, o,
Narzeczon! mia!, kiedy!, jak sen,
Z autobusem Arab!™w zdradzi!, a go,
Nigdy nie by!, ju! sob! , o nie

REF

W wielkiej wanny i rzadko tak,
Wypełniamy na suchy ląd,
Czarodziejka gorzka ta, czyż, a w nas,
Meta by, a o dwa kroki stąd.

Nie wiem cię gdzie dlaczego zaczął, o się tak,
Czemu zgasł, o te nie wie nikt,
Są wcięk rękone ko, o mnie, nie budzą się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.

Lyrics submitted by Tomek Duszynski.

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>